Cena 25 fenigów.

Rok I. Środa dnia 12 Marca 1919 roku. № 9.

Kurjer Częstochowski

PRENUMERATA MIEJSCOWA WYNOSI miesięcznie 4.00 mk. z odnoszeniem 4.50, poczta 5.00

Adres Redakcji

CZĘSTOCHOWA, ul. P. MARJI 41. TELEFON № 4.

Administracji Kościuszki 11

Redakcja przyjmuje interesantów codziennie od godziny 10—3 po południu.

Nadesłanych rękopisów, z wyjątkiem zastrzeżonych, Redakcja nie zwraca.

Cena numeru pojedyńczego 25 fen.

CENA OGŁOSZEN.

Pierwsza strona za wiersz jednoszpaltowy lub jego miejsce I 60 fen., druga i trzecia 0.75 fen., czwarta 0.50 fen., za wiersz petitowy.

Drobne ogłoszenia po 15 fen za wyraz. Nekrologi po 065 fen. za wiersz jednoszpaltowy.

Ogłoszenie.

Polska Krajowa Kasa Pożyczkowa zawiadamia, że zarówno Centrale w Warszawie, jak i Oddziały Kasy w Łodzi, Częstochowie, Sosnowcu, Kaliszu, Włocławku, i w Lublinie przyjmują ofiary na Skarb Narodowy, a przedewszystkiem kruszec szlachetne, jak: złoto, srebro, platynę oraz wszelkie przedmioty, wyrbiane z tych kruszców, a także wszelkiego rodzaju pieniądze metalowe i papierowe oraz papiery procentowe.

Zgodnie z dekretem z dnia 29 stycznia r. b. Skarb Narodowy, zebrany z ofiar prywatnych, ma być przekazany przyszłemu Bankowi Polskiemu na mocy uchwały sejmowej.

Naczelny Dyrektor:

Stanisław Karpiński.

Zamach na rząd Paderewskiego.

(P) Od kilku już dni krążyły pogłoski o mającym wybuchnąć niebawem strejku powszechnym, proklamowanym jakoby na odbytym niedawno zjeździe rad delegatów robotniczych, w których większości w ośrodkach najbardziej przemysłowych kraju, np. w Zagłębiu, rej wodzą rodzimi nasi komuniści, bez zastrzeżeń, schylający czoła przed towarzyszami Leninem i Trockim.

Działający u nas jeszcze agitatorzy bolszewiccy nie ukrywają i nie ukrywali wcale swych zamiarów, iż będą próbowali wszelkimi możliwymi środkami starać się obalić Rząd narodowy. Potwierdzenie tego znaleźliśmy raz jeszcze w rozrzuconych ostatnio odezwach, nawołujących do zorganizowania we środę 12-go i we czwartek 13 marca strajku powszechnego, który byłby wystąpieniem „ludu" przeciwko Rządowi Paderewskiego i zarazem manifestacją na cześć ładu wschodniego!

Według projektodawców dwudniowy ten tylko narazie strajk byłby wstępem do urzeczywistnienia, a może urzeczywistnieniem, zakrojonej na szeroką skalę akcji komunistów, zamierzających już w tygodniu ubiegłym, jak wiemy z najwiarogodniejszego źródła, dokonać zamachu na Rząd w Warszawie i jego wyższych funkcjonarjuszy na prowincji, czego dopiero w ostatniej chwili zaniechał i co odłożono podobno do dni najbliższych.

Za napływające tedy z Rosji bolszewickiej i powalonych Niemiec tysiące rubli i marek ma być zorganizowany strejk powszechny, świadczący jakoby, że lud polski niezadowolony jest ze swego Rządu i pragnie przewrotu społecznego, jak głoszą odezwy. Naturalnie, zwolenników tych zmian starają się znaleźć komuniści przedewszystkiem wśród tych warstw, które łatwiej obałamucić można tanimi obietnicami, iż wbrew „gadaninie reakcji" Rosja jest rajem na ziemi.

Niebezpieczeństwo agitacji na rzecz strejku powszechnego oceniły szybko narodowe organizacje robotnicze i oto czytamy w „Gazecie Warsz.", że centrale Narodowego Związku Robotniczego i Polskich związków zawodowych potępiły niezwykle energicznie zamiar urządzenia strejku i uchwaliły urzeczywistnieniu potwornego pomysłu, postawić swe stanowcze: veto!

Niecny zamiar zorganizowania strejku powszechnego, jako zamachu na Rząd narodowy, a więc unieruchomienie wszystkich tysiącznych kółek mechanizmu naszego życia wówczas, kiedy koniecznem jest właśnie jego możliwe najsprawniejsze działanie, pogrążyć by nas wszystkich mogło w otchłań nędzy i rozpaczy. Zbrodnia nie do darowania byłoby wstrzymanie, jak chcą agitatorzy bolszewiccy, ruchu kolejowego, gdyż na każdy wagon żywności czekają tysiące ludności w miastach, a znaczący swą krwią granice Polski żołnierze nasi oczekują również pomocy z kraju i przerwanie kontaktu z nimi sprowadziłoby nam bolszewików ze Wschodu, a z zachodu może niedawnych okupantów, obecnie przystrojonych w barwy czerwone.

Wiedzą o tym dobrze i tego właśnie pragną organizatorzy przy zamachu na ład w Polsce,ale zdajemy sobie z tego sprawę i my wszyscy i dlatego wraz z organizacjami narodowymi robotniczymi nawołujemy zwłaszcza rzesze robotnicze do niedawania posłuchu agentom Rosji i Niemiec.

Niechaj w dniach projektowanego strejku powszechnego, nie splami nikt swego honoru przez wstrzymanie się od pracy!

Rząd Paderewskiego niech żyje!

Precz z bolszewizmem!

—(o)—

TELEGRAMY.

Bombardowanie Lwowa.

PRZEMYSL 10 marca godz. 11 wiecz. Według wiadomości przywiezionych właśnie przez lotnika ze Lwowa, — miasto w ciągu poniedziałku bardzo silnie ostrzeliwano przez nieprzyjaciela z dział najsilniejszego kalibru, trzyma się dzielnie.

Brygada lwowska pułk. Mączyńskiego odparła wszystkie szturmy Ukraińców, — przyprawiając nieprzyjaciela o ciężkie straty.

W wojsku i ludności duch dobry i ufność niezachwiana w rychłą odsiecz.

Straż obywatelska z podziwu godną odwagą i wytrwałością pełni służbę.

Dzieci i kobiety zgłaszają się masowo do służby frontowej.

Tor kolejowy pomiędzy Przemyślem a Lwowem w dwóch miejscach przerwany.

Sprawa Polski na konferencji pokojowej.

PARYŻ, 11-go marca. — Komisja do spraw Polski pod przewodnictwem Cambona pracowała z wielką gorliwością, celem zakończenia obrad nad sprawą polską.

Po ukończeniu tych obrad wstępnych, sprawa polska wejdzie na porządek dzienny konferencji 5 wielkich mocarstw. Komisja stworzyła osobną podkomisję, celem ustalenia granicy zachodniej. Dnia 6 b.m. podkomisja ta odbyła posiedzenie przy udziale p. Dmowskiego. Do komisji plenarnej siedmiu powołano dwóch przedstawicieli Polski: p. Dmowskiego Sprawa pogranicza zachodniego, rozdzielającego Polskę od Niemiec jest na najlepszej drodze do pomyślnego rozwiązania.

Haller przybędzie do Gdańska.

POZNAŃ, 11 marca. — Przedstawiciel P. A. T. dowiaduje się od jednego z członków misji międzysojuszniczej, że sprawa lądowania wojsk gen. Hallera w Gdańsku została podczas obrad dni ostatnich pomyślnie rozwiązana. Niemcy zgodziły się zasadniczo na wylądowanie tych wojsk Chodzi jednak jeszcze o załatwienie spraw transportu kolejowego, — zabezpieczenie przejazdu i t. d.

Nowy pomysł czeski okrążenia Polski.

BERNO, 11 marca. Wedle doniesienia londyńskiego „Daily Telegraph" Francja nie uważa mającej powstać Ligi narodów za wystarczającą rękojmię pokoju i bezpieczeństwa ze strony Niemiec.

Okoliczność tę usiłuje wyzyskać Masaryk w tym kierunku, aby Fracja zgodziła się na silną interwencję Rosji przeciw bolszewikom, a to w tym celu, aby przez przywrócenie potężnej Rosji stworzyć należyte oparcie dla czechów w ich walce przeciw niemczyźnie.

Wedle projektu Masaryka walkę z bolszewizmem rosyjskim przeprowadzi Francja skutecznie przy pomocy Czechów, jeńców czeskich w Rosji i innych ochotników.

Oto nowy pomysł czeski, zmierzający do okrążenia Polski, od Wschodu.

Ustąpienie Paderewskiego jako min. spraw zagranicz.

Prezydent Paderewski zdecydował się ostatecznie, jak twierdzi „Kur. Por.", na złożenie teki spraw zagranicznych. P. Paderewski pozostanie tylko na stanowisku prezydenta ministrów.

W szeregu nazwisk kandydatów na min spraw zagranicznych wymieniano p Skrzyńskiego b. c. i k. posła austrjackiego w Bernie; wymieniają również nazwiska prof. Głąbińskiego.

Kandydatura p. St. Grabskiego ma również niektóre dane, o ileby poseł Witos nie odmówił swego poparcia przywódcy ludowo-narodowo-demokratycznemu.

Katastrofa lotnicza.

30 aeroplanów polskich w powietrzu.

Wczoraj przed południem członkowie misji międzysojuszniczej, oraz zaproszeni goście, zwiedzali lotnisko w Ławicy pod Poznaniem. Po obejrzeniu hangarów, w których znajdowało się 300 samolotów, wzniosło się w powietrze 30 lotników polskich, wywołując wśród zebranych podziw swojemi produkcjami. Największe zainteresowanie wywołał lotnik Rozmiarek, który wykonał ewolucję à la Pegoud. Przy ostatniej produkcji tego lotnika przyszło do katastrofy. Rozmiarek opuścił się bardzo nisko w pełnym locie i z tą samą szybkością chciał się natychmiast wzbić w górę. W tej chwili jednak pod naporem ciśnienia powietrza ze zbyt niskiego poziomu aparat się rozerwał i spadł tuż przed zebraną publicznością. Maszyna wraz z lotnikiem siłą rozpędu potoczyła się jeszcze kilka metrów. W tejże samej chwili nastąpił wybuch benzyny, a w ślad za tem zaczęły eksplodować naboje, znajdujące się w mitraljezie. Na szczęście pasy, któremi lotnik był przymocowany do siedzenia, rozerwały się, dzięki czemu wyciągnięto Rozmiarka z płonącego już aparatu i ciężko rannego, nieprzytomnego odwieziono do szpitala.

LISTY z PLACU BOJU.

Jak zdobyto Poryck.

Korespondencja własna „Kurj. Częstoch.“

Włodzimierz Wołyński w marcu.

Od dłuższego czasu ukraińcy gromadzili pod Włodzimierzem Wołyńskim siły, aby przez śmiały atak zająć wspomniane miasto i pomaszerować na Kowel. Główną podstawą operacyjną ukraińców było miasteczko Poryck, w którym zgromadzili oni około 3000 żołnierza.

Kilkakrotne nasze przedsięwzięcia przeciw Poryckowi spełzły na niczem. Dopiero, kiedy grupę włodzimierską objął młody a bardzo dzielny major Lis (o śmierci którego donosiliśmy we wczorajszym „Kurjerze“) postanowił on z główną bazą ukraińców się załatwić.

W nocy z soboty na niedzielę 1 marca, piechota pod dowództwem maj. Lisa, podsunęła się pod Poryck. W tym czasie major Jaworski, słynny już a bardzo dzielny zagończyk, wypełniając ściśle plan, naszkicowany przez majora Lisa, przedziera się przez gęste placówki ukraińskie na tyły Porycka i w sile 100 koni wraz z trzema kulomiotami obsadza drogi odwrotowe ukraińców. Ci ostatni znaleźli się w pułapce, o tyle niebezpiecznej i dla oddziału majora Jaworskiego, że w razie niepowodzenia akcji piechoty, skazany on był na ewentualne ogarnięcie przez ukraińców.

Akcja piechoty jednak się powiodła. Nad samym ranem poczęła się ona podsuwać pod Poryck, aby śmiałym atakiem na bagnety uderzyć na ukraińaów. Na ulicach Porycka zawiązała się krwawa walka na bagnety. Brawura żołnierza polskiego zwyciężyła. Ukraińcy podali tyły i poczęli się w nieładzie z miasta wycofywać.

Na to jednak czekał mały oddział majora Jaworskiego, oraz rozstawione przez niego karabiny maszynowe. Ogień karabinów maszynowych i salwy zagończyków Jaworskiego rozbiły zupełnie ukraińców.

Padło wiele trupa, kawalerja ukraińska rozpierzchła się po lasach, a piechota albo dostała sie do niewoli, albo pochowała się po wsiach okolicznych. — Wzięto 8 armaty, 6 karabinów maszynowych, 50 wozów amunicji, 7 kuchen polowych i wiele materjału telefonicznego. Do niewoli dostał się dowódca grupy ukraińskiej pułk. Powachowski, kilkunastu oficerów i przeszło 100 żołn.

Z naszej strony straty niewielkie. Z oficerów padł ppor. Szczyciński.

DZIEŃ POLITYCZNY.

Przyjazdu wojsk polskich generała Hallera do Polski spodziewać się można jak zapewniają sfery wojskowe w najgorszym wypadku w połowie kwietnia rb.

—

— Dotychczasowy obrońca Lwowa gen. dywizji Rozwadowski miał zgłosić dymisję z zajmowanego stanowiska. Na miejsce jego upatrzony jest generał Iwaszkiewicz.

—

Jak nam donoszą z Warszawy, — sprawa rekonstrukcji gabinetu, jakkolwiek nie jest dotychczas omawiana oficjalnie w klubach poselskich, to jednak znajduje się na ustach wszystkich niemal posłów. Wczoraj np. krążyła pogłoska iż, p. Paderewski czuje się tak zmęczony prezydenturą, iż pragnąłby wyjechać na czas pewien do Paryża, zaś jako zastępcę swego pozostawiłby w Warszawie posła Witosa.

—

Sytuacja pod Lwowem -- jak to wynika z urzędowej depeszy Polskiej Ag. Tel.—uległa w ciągu ostatnich kilku dni znacznej zmianie na naszą niekorzyść. Zarówno silne ataki piechoty ukraińskiej, jak gwałtowne ostrzeliwanie miasta, osłabia opór obrońców, wyczekujących natychmiastowej wydatnej pomocy.

—

Nowy poseł do Sejmu, poale-sjonista Szyper w rozmowie ze współpracownikiem żargononowego „Lodz. Tag.“ wyraził niezadowolenie z galicyjskiej PPS, która ma być antysemicka i szowinistyczna, gdy natomiast tutejsza P. P, S. ma być w tym względzie lepsza.

Rumunja, uznając Rząd Polski, zawiadomiła otym Paderewskiego nadsyłając radjotelegram odpowiedniej treści.

Przegląd prasy.

(Jak aktywiści zwalczali przeciwników?).

Rozpoczął się w prasie naszej okres ogłaszania rozmaitych dokumentów, które były dotąd tajne: dokumenty te są różnej bardzo wartości i w rozmaitych też celach są ogłaszane.

Do rzędu poważniejszych należą akty austrjackiego sądu wojennego do sprawy wytoczonej posłowi Zamorskiemu o zdradę stanu. Rzucają one światło na sposoby do jakich w walce z przeciwnikami politycznemi uciekali się socjalistyczni i konserwatywni działacze galicyjskiego Nacz. Kom. Nar.

W „Głosie Narodu“ np, znajdujemy też udzielony przez N K N sądowi polowemu obszerny referat p Wł. Studnickiego. W referacie tym czytamy między innemi:

> „W razie wyparcia rosjan ze Lwowa, W. Grabski winien być za zdradę stanu rozstrzelany. Cieński, Skarbek i Pasławski niezwłocznie internowani w Tyrolu pod ścisły dozór aż do końca wojny.“

Oto w jak nikczemny sposób uprawiał swą politykę na rzecz państw centralnych pan Studnicki, który i w Częstochowie znajdywał licznych zwolenników swej „orjentacji“, którym nie można było wytłómaczyć, iż prowodyr ich i oni mylą się wielce w ocenianiu sytuacji i że działają tylko jedynie na korzyść prusactwa.

Co dzień niesie?

Jak się jedzie z Paryża do Warszawy.

Z Paryża do Warszawy bezpośrednim pociągiem trwa podróż teraz tylko 64 godziny. Pociąg ma trzy wagony osobowe, restauracyjny i trzy bagażowe. Jeździ się jak za najlepszych dawnych czasów.

Dozwalają zabrać tylko 30 kg. bagażu, w praktyce jednak to ograniczenie nie obowiązuje. Łóżka są wygodne służba staranna, restauracja doskonała, zaopatrzona w najwykwintniejsze potrawy, wina i owoce.

Jeden wagon przeznaczony jest do Bukaresztu, jeden do Pragi Czeskiej, jeden do Warszawy. Pociąg idzie przez Szwajcarję i Austrję

Wagon rumuński odrywa się w Lincu. Wagon warszawski toczy się dalej za czeskim aż do Pragi, stamtąd idzie już sam, oczywiście bez wagonu restauracyjnego, do Bogumina.

Między Morawską Ostrawą a Dziedzicami wchodzi się w sferę działań wojennych. Najścia wojskowych czeskich, gwałtowne kontrole, badania. W Trzebini pociąg łączy się z pociągiem pospiesznym, idącym z Krakowa do Warszawy.

Powaga stolicy Francji.

Jeden z korespondentów paryskich pisze: oblicze najpiękniejszej stolicy Europy zasnute jest troską. W wielkiej wojnie zginęło 1.400.000 obywateli. Prócz jego ludność cywilna wskazuje ubytek w cyfrze 850.000. Razem dwa i jedna czwarta miljona. Dla Francji strata to nie do powetowania.

Znalazłem się parę razy w liczniejszem towarzystwie francuskiem. Prawie że nie było osoby, którąby nie była w żałobie. Radosne upojenie zwycięstwem dawało się silnie odczuć w listopadzie, kiedy nadeszły pierwsze wiadomości o rozejmie. Teraz wróciła powaga, godna narodu, który umiał tak wielkie ponieść ofiary. wykazać tak potężny hart woli.

Krawe ostatki we Lwowie.

„Gazecie Lwowskiej“ znajdujemy następujący opis ostatniej nocy karnawałowej we Lwowie: Zamiast jasno oświetlonych ulic i okien w lokalach rozrywkowych i domach prywatnych, tu owdzie słabe tylko migają światła lamp naftowych lub słabsze jeszcze płomyki świec i kaganków rozpraszają ciemności. Zamiast tonów orkiestr i fortepianów, przedzierających się na ulice miasta, cisza rozlega się wokoło! Cisza! Aleź tam u krańców miasta słychać nieustanne granie karabinów zwykłych i maszynowych, łoskot granatów ręcznych, min i demoniczne warczenie spiżowych brytanów, armat.

Huk padających od czasu do czasu na miasto granatów i szrapneli uzupełnia tę symfonię wojenną ostatniej nocy karnawałowej.

Przechodzień przebiega szybko ulicami, jaki taki szepce pacierz, przystaje, nadsłuchuje, zanim dalej ruszy w imię Boże.

W Popielcową środę, gdy świt tylko wstaje, nie widać — jak dawniej — strojnych i rozbawionych osób płci obojga. Ulicami bombardowanego Lwowa ma szerują karne oddziały naszych żołnierzy, z bojową pieśnią na ustach.

Wracają z ciężkiej pracy, z nocnych walk na odcinkach. Nie zawiodły nadzieję, nie zawiodło męstwo i wytrwałość. W przemarszu przez miasto udają się z... reduty na wypoczynek.

Biskup płocki i p. pożyczka państwowa.

J E. Biskup płocki wystosował orędzie do ludu wiernego djecezji płockiej w sprawie pol. pożyczki państwowej.

Po uzasadnieniu konieczności ufundowania zasobnego skarbu i wymieniwszy korzyści wypływające z lokowania tracącej z dnia na dzień wartość waluty rublowej i markowej w asygnatach skarbowych polskich — J. E. kończy swój apel następującemi słowy.

„Podnoszę swój głos pasterski i najgoręcej zachęcam Was, Ukochani Moi, abyście ufali rządowi, i powolni na jego wezwanie pospieszyli z nabywaniem pożyczki państwowej, tymbardziej, że lokata w niej kapitału Waszego nie tylko jest najkorzystniejszą, ale i najpewniejszą lokatą, bo zagwarantowaną całym majątkiem naszego Państwa Polskiego.

Ukraińcy rzucają na Lwów bomby trujące

Jednym więcej dowodem barbarzyńskich metod walki ukraińców jest fakt, podany nam przez jedną z osób, przybyłych ze Lwowa.

Onegdaj padła bomba na budynek stajni przy ul. Zielonej, przebiła dach i dostała się do wnętrza. W stajni znajdowało się 14 koni. Po pewnej chwili spostrzeżono wydobywający się z wnętrza białawy dym, przypominający zapach gorzkich migdałów. Po otwarciu drzwi stajennych znaleziono 12 trupów końskich.

Kilka takich samych bomb padło na ulicach, czemu należy przypisać, że nie spowodowały one zatrucia.

Okazuje się więc, że ukraińcy nie cofają się zatem przed takiem okrucieństwem, jak ostrzeliwania miasta trującymi bombami.

Ostateczny wynik wyborów do Rady miejskiej.

Główny Komitet Wyborczy, do Rady miejskiej m. Częstochowy, podaje do publicznej wiadomości, że w dniu 9 marca r. b. wybrani zostali na radnych m. Częstochowy:

z listy nr. 1
„Zydowskiej Socjalistycznej part. Ferajnigte“

1, Rafał Federman, 2. Icek-Szyja Nierenberg, 3. Józef Finkielstajn, 4. Herszlik Gottajner.

z listy nr. 2
Polskiej Partji Socjalistycznej.

1 Józef Dziuba, 2 Wacław Chojnacki, 3 Stefan Wolniak, 4. Józef Zawadzki, 5 Aleksander Weber, 6 Józef Stasiak.

z listy nr. 3
Zydowskiego Komitetu Wyborczego „Bundu“

1 Józef Aronowicz.

z listy nr. 4
Narodowego Komitetu Wyborczego

1 Wiktor Stanios, 2 Józef Bajdecki, 3 Antoni Januszewski, 4 Roman Pruszkowski, 5 Wacław Płodowski, 6 Ks. kanonik Marjan Nassalski, 7 Zofja Tyszecka, 8 Bronisław Hłasko, 9 Władysław Łochowski, 10 Stefan Smuga, 11 Marjan Misiorowski, 12 Feliks Kurpiński, 13 Piotr Chochoł, 14 Antoni Goczałkowski, 15 Dr. Stanisław Nowak, 16 Stanisław Kożan, 17 Aleksander Włosiński, 18 Ignacy Tomczyk, 19 Wawrzyniec Kolwas, 20 Antoni Knap, 21 Dominik Sławek, 22 Leon Sawicki, 23 Juljan Bugajski, 24 Kazimierz Kędzierski, 25 Edward Nowowiejski.

z listy nr. 5
Zydowskiej Socjał Demokratycznej Partji „Poale-Sjon“.

1 Aleksander Bem, 2 Szymon Waldfogel.

z listy nr 6
żydowskiego komitetu wyborczego.

1 Dr. Edward Kohn, 2 Szmul Goldstein, 3 Szlama-Berek, vel Stanisław Bernard Helman, 4 Mojżesz Zandstein, 5 Zysman vel Zygmunt Stiller.

Z a s t ę p c y:

z listy nr 1

1 Michał Alter, Mojsze Weksler.

z listy nr 2

1 Ferdynand Szmidla, 2 Jan Włoszczewski, 3 Andrzej Augustyniak.

z listy nr 4

1 Adolf Franke, 2 Ludwik Próba, 3 Stanisław Sciubilecki, 4 Adam Swieży, 5 Kazimierz Maliński, 6 Edmund Sojecki, 7 Jan Wróblewski, 8 Aleksander Bandtke-Stężyński, 9 Karolina Goczałkowska, 10 Wiktorja Bendkowska, 11 Eugenjusz Makowski, 12 Jan Kozankiewicz, 13 Władysław Rzepka.

z listy nr 5

1 Idel Dancygiel.

z listy nr 6

1 Joachim Weksler, 2 Nachman Assorodobraj.

Częstochowa dnia 11 marca 1919 r.

Przewodniczący
Głównego Komitetu Wyborczego
Sędzia Pokoju
K. Kędzierski.

KRONIKA.

Jutro dn. 12 marca 1919 r.

Asygnaty Polskiej Pożyczki Państwowej

nabywać można (po potrąceniu procentu)

100 markowe, koronowe, rublowe za 96.82

500 markowe, koronowe, rublowe za 484,10

1000 markowe, koronowe, rublowe za 968 20

5000 markowe, koronowe, rublowe za 4840,97

10000 markowe, koronowe, rublowe za 9681,95

ŻYCIE CZĘSTOCHOWY.

— Od wydawnictwa. Dla wiadomości zainteresowanych przypominamy, że lokal Administracji „Kurjera Częstochowskiego“ mieści się w sklepie przy ul. Kościuszki N 11 (róg ul. Panny Marji) i tam też przyjmowane są ogłoszenia, prenumerata, ofiary i t. p.

W sprawach redakcyjnych prosimy o zgłaszanie się do Redakcji, której lokal mieści się w domu przy ul. Panny Marji Nr 41, chwilowo w oficynie prawej w podwórzu.

Redakcja „Kurjera“ ma telefon oznaczony liczbą 6.

— Nasi posłowie w Sejmie. Podczas rozpraw sejmowych na temat poprawy bytu włościjan przemawiał również poseł Zagórski z Częstochowy, przytaczając szereg faktów nadużyć właścicieli ziemskich wobec służby folwarcznej.

— O straty robotników. Po wkroczeniu na ziemie polskie niemców przestały dymić na długie lata i w naszym mieście kominy fabryczne, a robotnicy nasi zmuszeni byli udać się na poniewierkę do Prus, byle przeżyć okropny dla nich okres wojny.

Obecnie powracający do kraju robotnicy innych miast zgłosili do właściwych urzędów swe pretensje do pracodawców zagranicznych, które przedstawione zostaną czynnikom odpowiednim koalicji w celu odebrania należnych robotnikom polskim sum pieniędzy.

Podobną regestrację strat należałoby przedsięwziąć i w Częstochowie, gdzie są tysiące poszkodowanych przez wyzyskiwaczy pruskich robotników.

— Echa demonstracji. Na skutek osobistej interwencji kierownika miejskiej deputacji żywnościowej w ministerjum spraw wewnętrznych w najbliższych dniach zjedzie do Częstochowy komisja specjalna ministerjum w sprawie zbadania na miejscu podłoża, na jakim powstały u nas niepokoje dni ostatnich i ustalenia stosunku organów bezpieczeństwa publicznego do zarządu komunalnego i obywateli miasta.

— Prośba o dymisję. Wobec rozsiewanych w Częstochowie paszkwili oszczerczych pod adresem dyrektora miejskiej deputacji żywnościowej p. R. Pruszkowski przesłał Magistratowi list, w którym składa mandat dyrektora deputacji.

Jednocześnie dyrektor deputacji prosi o wyłonienie z nowej Rady miejskiej komisji specjalnej, któraby sprawdziła jego działalność na tym stanowisku.

— Nowy bank. W dniu wczorajszym odbywały się narady członków Stow. właścicieli nieruchomości w sprawie założenia u nas Banku właścicieli nieruchomości.

— Zapisy kwestarek. Proszeni jesteśmy o zaznaczenie, że w aptece p. Kozankiewicza przyjmowane są zapisy kwestarek na kwestę niedzielną na Macierz szkolną.

— Co wysłano do Lwowa?

Częstochowa jest punktem koncentracyjnym akcji niesienia pomocy oblężanemu od wielu tygodni Lwowowi. Na czele tej akcji stoi ks. dr. Trzeciak, bawiący obecnie w naszym mieście.

Pierwszy transport wysłany był do Lwowa w dniu 17 grudnia i składał się z 80 wagonów węgla z Zagłębia, z których 26 ofiarowała Rada zjazdów górniczych i 4 Komitet ratunkowy w Dąbrowie. Wysłano też 3 wagony żywności (2 z Radomska i 1 z Kł mnic) oraz słoninę zakupioną za cenę kor. 1953 z ofiar w gotówce i za mk. 2400 sacharyny i 84 klg. słoniny.

W dniu 10 lutego wysłano za pośrednictwem ks. dr. Trzeciaka 1 wagon żywności z warszawskiego Komitetu obrony Lwowa, 1 wagon z Białego Krzyża p. H. Pacerewskiej z bielizną ofiarowaną przez mieszkańców Warszawy, 1 wagon medykamentów z Sanitarjusza polskiego.

W dalszym ciągu wysłano 1 wagon mąki i zboża oraz różnych produktów i 4 sztuki drobiu z ofiar Wielunia i Krzepic, z Radomska i okolicy 1 wagon mąki zboża i bielizny.

Ogółem drugi transport liczył 6 wagonów.

W dniach najbliższych z Częstochowy wyruszy do Lwowa długi pociąg, — gdyż złożony prawdopodobnie z 40 wagonów, z których 30 zawierać będzie węgiel. Dodać należy, — że pociągi wyjeżdżają pod eskortą wojskową, zakupy żywności z ofiar w gotówce czynione są w ministerjum aprowizacji, a mieliśmy również sposobność przejrzenia szeregu niezwykle serdecznych podziękowań, jakie wciąż napływają na ręce ks. dr. Trzeciaka od wdzięcznych za pomoc dla lwowian.

Przypomnieć też warto osobom i komitetom, któreby zamierzały przesłać do Lwowa ofiary w naturze, że punk koncentracyjny w Częstochowie (fabryka Pel tzerów skład pomocy dla Lwowa ks. Trzeciaka) korzysta z prawa przesyłania darów dla lwowian kolejami najzupełniej bezpłatnie.

Czy będzie żywność w Częstochowie?

W tych dniach dyrektor miejskiej deputacji żywnościowej p. Roman Pruszkowski bawił w Warszawie, gdzie uzyskał audjencję u ministra aprowizacji Minkiewicza, któremu przedstawił

opłakany stan aprowizacji w Częstochowie.

Z rozmowy z ministrem okazało się, że Rząd o panujących stosunkach w dziedzinie aprowizacji naszego miasta był poinformowany niedość dokładnie, po wysłuchaniu jednakże relacji kierownika deputacji żywnościowej, p. minister aprowizacji przyrzekł dostawę do Częstochowy w większej niż dotychczas ilości żywności kontyngensowej i oświadczył też, że zgadza się na propozycję pana Pruszkowskiego

w sprawie powiększenia racji mąki amerykańskiej,

która wydawaną będzie w ilości do 4 funtów na dwa tygodnie po cenia 80 fen. za funt.

P minister oświadczył, że odtąd mieszkańcy Częstochowy nie będą doznawali braku artykułów żywności, gdyż ministerjum aprowizacji zainteresuje się sprawą zaopatrywania miasta naszego w żywność.

Nie będzie też braku kartofli,

ponieważ p. Pruszkowski zakupił dla Częstochowy 60 wagonów kartofli z Poznańskiego, z których 10 już nadeszło do naszego miasta.

Kartofle te idą do Częstochowy wprost z Poznańskiego, słowem stosunki aprowizacyjne ulegną znacznej poprawie, co powitać należy z radością gdyż zapobiegnie to wreszcie słusznemu niezadowoleniu szerokich mas ludności, ujawniającemu się dobitnie w dniach ostatnich.

— Suche dni. W tym tygodniu przypadają kwartalne suche dni — w środę, piątek i sobotę ze ścisłym postem.

— Ile podpisano pożyczki? W poniedziałek 10 b. m. podpisano w częstochowskiej filji Banku Handlowego obligów pożyczki państwowej na sumę mk. 5400 rb. 40800 i kor. 22800.

— Konferencja z prasą. Bawiąc w Częstochowie członkowie amerykańskiej misji żywnościowej, którzy w dniu wczorajszym zaprosić mieli na konferencję przedstawicieli prasy miejscowej.

— Przyjazd ministrów. Dziś w nocy przybyć ma do Częstochowy minister aprowizacji Minkiewicz oraz minister ruchu Eberhardt, który w towarzystwie ks. prof. Trzeciaka udadzą się do Lwowa w celu zbadania na miejscu stosunków zaopatrywania kresowego grodu w żywność.

— Karność partyjna P. P. S. Centralny Komitet P. P. S. ogłosił ciekawy okólnik do komitetów okręgowych, który nadeszedł i do Częstochowy. Z okólnika tego okazuje się, że członkowie partji, wchodzący w skład rad delegatów robotniczych, lub rad miejskich:

1) „obowiązani są bezwzględnie do solidarnego głosowania i występowania na posiedzeniach rad".

2) muszą złożyć piśmienne zobowiązanie do złożenia mandatu na żądanie władz stronnictwa;

3) przed każdem ważniejszem wystąpieniem publicznem zasięgać opinji władz stronnictwa, któ a jest dla nich obowiązująca. Okólnik ten obowiązywać ma do chwili ogłoszenia.

— Sprostowanie. Do artykułu dr. St. Nowaka, zamieszczonego w „Kurjerze" p. t. „Kilka uwag o samorządzie miejskim", zakradło się nieco omyłek, a mianowicie:

1) miasta liczące ponad 25 tys. mieszkańców stanowią samodzielne powiaty miejskie. Przepuszczono tutaj całe zdanie w artykule, gdzie odnośny ustęp winien brzmieć: „by odśrodkowy kierunek polityki miejskiej, nie liczący się z wymaganiami państwowości nie był źródłem konfliktów z Władzą Państwową". W wielu zdaniach błędnie umieszczono znaki pisarskie.

— Z kinoteatru szkolnego. Przez środę, czwartek i piątek o g. 4 po połud. kinoteatr szkolny demonstruje wspaniały obraz w 4 częściach „Żywot Chrystusa Pana". Wstęp dla młodzieży i osób starszych po zwykłych cenach.

Ofiary

(złożone w Administracji „Kurjera Częst.)

Dla uczczenia pamięci ś. p. Zygmunta Dzierzbickiego, poległego pod Lwowem składa rodzina Janowskich zamiast kwiatów na trumnę Mk. 50— na obronę Lwowa.

Dr. Wrześniowski zamiast kwiatów na grób ś. p. Z. Dzierzbickiego mk. 25.

Zygmunt Majkowski zamiast kwiatów na grób Z. Dzierzbickiego mk. 50.

— 60 tys. chorych na tyfus. W ministerstwie zdrowia publicznego odbyła się wczoraj konferencja informacyjno-prasowa, w której min. dr. Janiszewski przedstawił nasze stosunki pod względem zdrowotności. Choroby epidemiczne zabierają w Polsce kwiat młodzieży i dzieci. Smiertelność wzrosła 4-krotnie. Liczba urodzin zmniejszyła się 3-krotnie. Obecnie największą plagą jest epidemja tyfusu plamistego. Na terytorjum byłej Kongresówki jest przeszło 60 tysięcy chorych na tyfus plamisty.

Oszczerca Aszkenazy.

Misja koalicyjna, która niedawno bawiła we Lwowie pod przewodnictwem generała Barthelemye'go, otrzymała od tamtejszych żydów poufny, a suto udokumentowany memorjał, odnoszący się do listopadowych zaburzeń. Mimo poufności memorjał wyszedł jakimś sposobem na świa tło dzienne, przyczem okazało się, że w tej sprawie porozumiewał się z misją, w imieniu żydowskiego komitetu ratunkowego, — były wiceprezydent Lwowa i były długoletni „polak wyznania mojżeszowego". adwokat Tobiasz Aszkenazy. W załącznikach do memorjałów znalazły się rzeczy niesłychane. Niedość, że się tam kłębiło od szczegółów, podnoszących włosy na głowie, ale dołączono jeszcze w do datku statystykę, ujmującą w grupy zawodowe tych, którzy uczestniczyli w zaburzeniach i sztali „osobiście rozpoznani" przez świadków, oczywiście żydowskich. Sensacyjnym momentem było, że wyliczono prócz stróżów wyrobników, służby, oraz tak dziwacznych kategorji, jak „dwie panny nieznanego zatrudnienia" i „dwóch footbalistów" (!) — przedstawicieli władz i różnych zawodów umysłowych w rodzaju: — 1 komisarz policji, 1 radca skarbowy, 5 nauczycieli gimnazjalnych, 1 lekarz, 1 student, 3 urzędników i t. d., a nawet: — 1 siostra Czerwonego Krzyża i 1 ksiądz. Słowem, obok bandytów — kwiat inteligencji polskiej.

Łatwo wyobrazić sobie, jakie wzburzenie wywołać musiał ten „poufny" atak Aszkenazego i żydowskiego komitetu ratunkowego na cześć naszego społeczeństwa. Organizacje zawodowe i instytucje dotknięte bezpośrednio oskarżeniem, zwrócily się do Aszkenazego z żądaniem, aby natychmiast wymienił po nazwisku członków dnośnych zawodów, którym zarzucił udział w rozruchach.

Obecnie na wezwanie to Aszkenazy od powiedział odmowę, a z pisma, w którym o tym zawiadamia, widać, że wszystkie szczegóły podane misji koalicyjnej zawierały jedynie oszczerstwa.

Od już nie po raz pierwszy przekonaliśmy się, jak żydzi informują świat o stosunkach w Polsce.

Wilhelm II—drwalem.

Co robi Wilhelm zaborca.—W asyście adjutantów.— "Frau Hohenzollern".

Fanatyk tyranji i militaryzmu, marzący w rozkwicie swej potęgi o rzuceniu sobie do nóg całego świata, dziś, jak niegrzeczny chłopczyk, któremu za karę odebrano ulubioną zabawkę — armję ołowianych żołnierzy — bawi się w drwala, rąbiąc z równą zaciekłością drzewo, z jaką w słynnych swych przemówieniach do armji nakazywał rąbać wrogów wielkich ongiś i potężnych Niemiec.

Korespondent „Daily Mailu", Charles Tewer, obserwował przy tem sielskiem nawskroś zajęciu byłego cesarza, podczas gościny w zamku hr. Bentinck. Komizm tej niezwykłej idylli potęguje asysta adjutantów Wilhelma II, którzy z niewzruszoną powagą i dyskretną admiracją przyglądają się kunsztowi najjaśniejszego drwala i od czasu do czasu wydają pełne uszanowania okrzyki najgłębszego zachwytu. A przez żelazne ogrodzenie parku sielance tej przygląda się z o wiele mniejszym zachwytem nieufna wobec swego dostojnego gościa ludność cichej wioski holenderskiej, za której chłód i wrogi nastrój ostatni z Hohenzollernów rewanżuje się nienawiścią do całej „niegościnnej" i „niewdzięcznej" Holandji.

Oblicze cesarskiego drwala pokrywa wciąż posępna chmura bezsilnej złości i gniewu, a jego niegdyś nadające ton wąsy starannie wypomadowane i arogancko sterczące do góry, nie głoszą już dumnie światu: „Es ist erreicht..." Za to cesarska małżonka, zwana już w republikańskiej swej ojczyźnie na wzór Mueller czy Frau Fuchs — „Frau Hohenzollern" tchnie pogodą ducha i wzorem germańskiej matrony; żywo interesuje się kuchnią, a w chwilach wolnych od jedzenia i drzemki z równą namiętnością, z jaką mąż jej rąbie drzewo — oddaje się filantropji, rozdając żywność, pieniądze i lekarstwa między wiejską ludność.

Tak wygląda na tle cichego, wiejskiego pejzażu sielanka jednego z największych zbrodniarzy współczesnych, germańskiego Nerona o geście klowna cyrkowego, który śnił o mianie imperatora świata.

Różne nowiny.

— Na Górnym Śląsku strajk górników rozszerza się w dalszym ciągu i objął już 15 kopalń.

— Na Górnym Śląsku władze niemieckie wprowadziły stan oblężenia.

— Rząd czeski zabiega o zjednoczenie Rusi podkarpackiej z Czechami.

— Członkowie misji koalicyjnej, którzy prowadzili układy rozejmowe z rusinami, przekonali się namacalnie o rozprzężeniu, panującem w armji ukraińskiej.

Ostatnie telegramy.

Robotnicy i kolejarze narodowi potępiają strejk dzisiejszy.

WARSZAWA, Tel. wł. „Kurjera Częst."

W wydanej drugiej już odezwie do robotników przeciwko strejkowi generalnemu Nar. Zw. Rob. wzywa wszystkich robotników do podjęcia w dniu dzisiejszym pracy i nazywa pomysł strajku powszechnego w chwili obecnej dziełem spadkobierców tyranji pruskiej i moskiewskiej. Organ narodowych pracowników kolejowych „Kolejarz" stwierdza że „wychodzi na jaw krecia robota P. P. S." i wzywa kolejarzy do przeciwdziałania agitacji bolszewickiej.

OGŁOSZENIE.

W najkrótszym czasie niezbędna jest większa ilość koni dla armji, Ministerstwo Spraw Wojskowych niechcąc uciekać się do przymusowej rekwizycji, tymbardziej że ceny rekwizycyjne byłyby niższe od cen płaconych przy zakupie z wolnej ręki, postanowiło zakupić w każdym powiecie 15 koni wierzchowych 10 artyleryjskich i 35 taborowych, razem 60 koni z wolnej ręki.

Odnośna komisja będzie urzędowała w Częstochowie na placu obok ko zar Zawady w dn. 15 marca b. r.

Wzywam wszystkich właścicieli koni i handlarzy do okazania pomocy naszemu młodemu Wojsku w zaopatrzenie się w konie, nawet we własnym ich interesie, gdyż o ile Władze Wojskowe nie nabędą żadnej ilości, będą zmuszone uciec się do rekwizycji, która w skutkach swoich będzie bardzo przykra.

Mam nadzieję że wszyscy mieszkańcy miasta, którzy posiadają konie, zrozumieją powyższe wezwanie i nie zmuszą Rządu do wydawania rozporządzeń o rekwizycji.

Częstochowa dn. 10 | III 1919 r.

Kom. Pol. komunalnej m. Częstochowy

Belina-Prażmowski.

Rozporządzenie.

Wszyscy właściciele koni, rogacizny i nierogacizny mają zaopatrzyć się do dn. 13 IV w swoich komisarjatach w odnośne świadectwa stwierdzające tytuł własności posiadanego przez nich inwentarza. W tym celu każdy z właścicieli obowiązany jest zgłosić się do swego komisarjatu, gdzie otrzyma za ustanowioną opłatą świadectwo, po podaniu koniecznych danych jak: płeć, wiek maść i t. p. sztuki przez niego posiadanej.

Wszyscy kupujący mają żądać od ustępujących im inwentarz żywy świadectwa, które należy w komisarjacie zamienić.

Prawomobność świadectwa trwa tak długo póki dana sztuka, na którą właściciel otrzymał świadectwo pozostaje jego własnością.

Podaję do wiadomości wszystkim sprzedającym i kupującym, że funkcjonarjusze policji mają prawo i będą sprawdzać na targach rogatkach i po domach czy właściciele zaopatrzyli się w żądane wyżej świadectwa.

Niestosujący się do powyższego rozporządzenia narażeni są na kwestjonowanie im tytułu własności i karani będą w drodze administracyjnej grzywną do wysokości 100 marek.

Częstochowa dn. 10 | III 1919 r.

Kom. Policji P. m Częstochowy

Belina-Prażmowski.

Nagrody 1000 mk. Skradziono z 3-go na 4-go parę koni we wsi Kawodrza Dolna gm. Grabówka A. Księżykowi konia małego kasztan łysy lat 3, ogierek kasztan z gwiazdką na czole lat 4 wózek z wasążkiem, półkoszki, konie w zaprzęgu.

Redaktor odpowiedzialny M. S. Czerny | Wydawca A. Otrąbek | Kierownik literacki Ks. W. Kneblewski.

Odbito w drukarni „Udziałowej"